

SERWIS INFORMACYJNY AMBASADY R.P. PRZY WATYKANIE

No 20

Rzym, dnia 30 czerwca 1962.

Hołd złożony  
ś.p. Ks. Metropolicie Baziakowi

"Osservatore Romano" zamieszcza w numerze z dnia 29 b.m. na naczelnym miejscu artykuł pióra F. Alessandrini poświęcony ś.p. Ks. Metropolicie Eugeniuszowi Baziakowi, Arcybiskupowi lwowskiemu i Administratorowi Ap. archidiecezji krakowskiej.

Autor przypomina, że 14 lipca ś.p. Ks. Arcybiskup Baziak święciłby 50-tą rocznicę swoich święceń kapłańskich. Opatrzność zrzuciła inaczej: z Ks. Arcybiskupem Baziakiem Episkopat polski traci jednego ze swych przedstawicieli najbardziej wybitnych, a Kościół duszpasterza czujnego i świadomego swych zadań aż do heroizmu.

"Ucisk, który od tylu lat chce zmusić narody do uznania doktryny "zgasłych niebios" - pisze "Osservatore Romano" - ciąży nad milionami naszych braci i gdzie może próbuje ich zgnieść, zachowując równocześnie zewnętrzne oznaki kultu, tak by mógł się wykazać swoją tolerancją. Smutny to obraz i sądząc po braku reakcji możnaby powiedzieć, że świat się do tego przyzwyczaił: wycucie powszechne zdaje się uważać tę sytuację za normalną i nie robić z niej kwestii! Świat mało wie o biskupach, księżach, zwykłych wiernych, którym od wielu lat odbiera się najbardziej istotne wolności. Szybko zapomniane są nazwiska ofiar prześladowania, a tendencyjna kronika stara się dodatkowo oczernić te nazwiska; bardziej jeszcze tendencyjne oskarżenia próbują wykończyć swoje ofiary moralnie, by wreszcie skończyć z nimi w więzieniu lub jakimś miejscu wygnania".

Po tym zasadniczym wstępie F.A. przechodzi do życia Ks. Arcybiskupa Baziaka i przypomina, że on też był ofiarą oszczerstw, że był deportowany i więziony, a zwolniony został dopiero w jesieni 1956 roku dzięki postawie narodu polskiego, "którego wiara bardziej jak gdziekolwiek potrafi wstrzymać i opóźnić prześladowanie". Dziennik watykański szczegółowo podaje następnie życiorys zmarłego Ks. Arcybiskupa.

Mówiąc o jego wizycie ad limina pod koniec 1958 roku "Osservatore Romano" podnosi, że Papież Jan XXIII przyjął go wówczas "z całą wylewnością ojcowskiego serca, oddając w jego osobie cześć gorliwości duszpasterskiej silniejszej od wszelkich przeciwności". Ta audyencja była uwieńczeniem życia i dzieła. Niestety życie zgasło w wigilię Soboru powszechnego.

Bliski wyjazd Ojca św. do Castelgandolfo

Po bardzo ciężkim okresie prac soborowych i uroczystości kościelnych Papież wyjechać ma niebawem na odpoczynek do Castelgandolfo. Nie będzie on pewno trwał długo wobec tego, że prace przygotowawcze do Soboru powszechnego idą dalej a Ojciec św. sam nimi kieruje i niezmqordowanie w tych pracach zachowuje inicjatywę.

Uroczyste nieszpory w wigilię św. Piotra i Pawła, które odbyły się w obecności Papieża w Bazylice św. Piotra, zamknął Ojciec św. wygłoszeniem dłuższej homelii, poświęconej przede wszystkim wielkiemu swemu poprzednikowi, Innocentemu III i zwołanemu przez niego IV Soborowi laterańskiemu /1215/.